

Sygn. akt XII Ga 812/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział XII Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Jolanta Safader – Skwarlińska (spr.)

Sędzia SO Bożena Kachnowicz - Kokot

Sędzia SO Magdalena Kiedrowicz - Kopec

Protokolant starszy sekretarz sądowy Elżbieta Rochowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2013r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku

z dnia 27 kwietnia 2012r., sygn. akt VI GC 401/10

1. prostuje z urzędu w komparycji wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 27 kwietnia 2012r., sygn. akt VI GC 401/10, oznaczenie strony pozwanej w ten sposób, że w miejsce (...) Spółka Akcyjna w G. Oddział w S.” wpisać (...) Spółka Akcyjna w G. Oddział w S. – w odpowiednim przypadku;

2. oddala apelację.

Sygn. akt XII Ga 812/12

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S. domagał się zasądzenia kwoty 53.820,- zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy za okres od 01 czerwca 2003r. do dnia wniesienia pozwu oraz zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana. Ponadto żądał zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2007r. (k. 88 – 89 akt) doprecyzowanym pismem z dnia 28 września 2007r. (k. 118 – 119 akt) i pismem z dnia 10 października 2007r. (k. 123 akt) powód rozszerzył powództwo poprzez zgłoszenie

dotatkowego żądania nakazania stronie pozwanej usunięcia z nieruchomości położonej w S. gm. D. 70 słupów linii energetycznej (średniego i wysokiego napięcia) na niej zlokalizowanych, określając wartość przedmiotu sporu w tym zakresie na kwotę 20.000,- zł.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od pozwanej (...) w G. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 2.400,- złotych, w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz rozstrzygnięcie o kosztach pozostawił referendarzowi sądowemu według zasady odpowiedzialności za wynik procesu z tym ustaleniem, że powódka wygrała spór w 4,45%.

Wyrok Sądu Rejonowego został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S. jest właścicielem nieruchomości zabudowanej o łącznej powierzchni 464,8591 ha oznaczonej jako działki (...) położonej w S., gm. D., dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Słupsku, VII Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr (...) oraz działki nr (...) położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w Słupsku, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). (...) te nabył od Skarbu Państwa Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w drodze umowy ustanowienia odrębnej własności lokali i ich sprzedaży oraz umowy sprzedaży zawartej przed notariuszem w S. R. R. w dniu 23 grudnia 1997 roku rep. A nr (...). Przez nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) biegną dwie napowietrzne linie energetyczne: 110 kV i 15 kV należące do pozwanego. Linia napowietrzna 110 kV została wybudowana przed rokiem 1939, natomiast linia napowietrzna 15kV została wybudowana w 1979 roku przez Zakład (...) w S..

Pismem z dnia 21 lipca 2000 roku powód zwrócił się do pozwanego w związku z posadowieniem na jego gruncie słupów energetycznych o wypłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z części nieruchomości zajmowanej przez linie elektryczne. Powód w piśmie z dnia 18 października 2005 roku wezwał pozwanego do zajęcia stanowiska w sprawie dotyczącej posadowienia na jego nieruchomości słupów elektroenergetycznych i należnego z tego tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W piśmie z dnia 28 kwietnia 2006 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości rolnej położonej w S., na której znajduje się 70 słupów linii energetycznej średniego i wysokiego napięcia w kwocie 53.829 złotych za okres od kwietnia 2003 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie wskazał, że z uwagi na fakt posadowienia na jego gruncie słupów linii elektroenergetycznych utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej (orka, podorywka, żniwa) i w związku z tym ponosi straty. Pozwany nie ustosunkował się do żądania powoda.

Przez nieruchomość położoną w miejscowości S., gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Słupsku prowadził księgę wieczystą oznaczoną nr (...) biegnie napowietrzna linia energetyczna wysokiego napięcia 110 kV o szerokości 6 m rozumianej jako rozstaw skrajnych przewodów, w skład której wchodzi kilkadziesiąt słupów żelbetonowych pojedynczych, bliźniaczych, podwójnych A-owych oraz potrójnych. Obszar posiadania przez pozwanego jako posiadacza nieruchomości w złej wierze służebności przesyłu obejmuje strefę reglamentacji użytkowania o powierzchni 58,810 m², w tym powierzchnia wyłączona z użytkowania 3.110 m² o przeznaczeniu rolnym, i powierzchnia współużytkowania 50.700 m² o przeznaczeniu rolnym. Całkowite wyłączenie powierzchni dotyczy jedynie strefy pod i wokół słupów podtrzymujących linię napowietrzna 110kV i 15 kV. Okres bezumownego korzystania przez pozwanego z nieruchomości trwał nieprzerwanie przez dwa lata i 10 miesięcy (od 1 czerwca 2003 roku do 30 marca 2006 roku). Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za ten okres stanowi kwotę 2.400,- złotych przy zastosowaniu stawki czynszu dzierżawnego w wysokości przy ustaleniu wartości rynkowej nieruchomości 2,03 za 1 m² powierzchni, co po pomnożeniu przez ogólną powierzchnię zajmowanego przez napowietrzne linie energetyczne terenu wynosi 850,- złotych rocznie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty za bezumowne korzystanie przez pozwanego z części jego gruntu, przez który przebiegają napowietrzne linie energetyczne, naprawienia szkody wynikającej ze zmniejszenia wartości nieruchomości oraz utraconych korzyści, nadto o zaprzestanie naruszenia posiadania poprzez usunięcie słupów energetycznych z nieruchomości. Pozwany stał na stanowisku, że nabył służebność przesyłu tych

urządzeń przez zasiedzenie, gdyż linia 110 kV została wybudowana przed rokiem 1939, zaś linia 15 kV została wybudowana przez jego poprzednika prawnego – Zakład (...) w S. w 1979 roku, a jej budowa była legalna, gdyż inwestycje realizowane były w ramach ogólnokrajowej elektryfikacji kraju będącej dla zakładów energetycznych zadaniem gospodarczym.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany - mimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu stosownie do art. 6 k.c. – nie wykazał, że nabył on służebności przesyłu przedmiotowych linii energetycznych poprzez ich zasiedzenie. Sąd wskazał, iż w dacie budowy linii 15 kV właścicielem nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) był Skarb Państwa. Wówczas obowiązywał art. 128 § 1 k.c., statuujący zasadę jedności mienia państwowego, zgodnie z którą także i mienie przedsiębiorstwa państwowego lub innej jednostki gospodarki uspołecznionej (dawne brzmienie art. 33 § 1 k.c.), w skład którego w myśl art. 49 k.c. wchodziły urządzenia służące m.in. do przesyłu ciepła, stanowiło własność państwową, której podmiotem był Skarb Państwa. W związku z tym Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu. Okres zasiedzenia służebności przez przedsiębiorstwo energetyczne biegnie zatem dopiero od roku 1989, kiedy to większość przedsiębiorstw energetycznych stała się wyodrębnionymi podmiotami zdolnymi do posiadania majątku. W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1), znoszącej zasadę jedności mienia państwowego, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r., państwowa osoby prawne (tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, niepubl.). Konsekwencją tamtego stanu prawnego jest stanowisko, wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08 oraz z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09, że przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, zdaniem Sądu Rejonowego, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009r., IV CSK 291/2009, LEX nr 564973).

Sąd Rejonowy wskazał, iż bezspornym było, iż pozwany jako następca prawny Zakładu (...) w S. pozostaje właścicielem napowietrznej linii elektrycznej 110 kV i 15 kV zaopatrującej w energię elektryczną mieszkańców S. i D., pobierając za to stosowne opłaty. Według Sądu Rejonowego stan faktyczny sprawy pozwala na przyjęcie, że pozwany jest posiadaczem w złej wierze służebności, zwanej aktualnie służebnością przesyłu, która to instytucja jest uregulowana obecnie w art. 305¹ – 305⁴ k.c. Skoro do posiadania służebności, z mocy art. 352 § 2 k.c. stosuje się przepisy o posiadaniu rzeczy, to roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przysługuje właścicielowi wobec posiadacza samoistnego (art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c.) lub zależnego (art. 230 k.c.) należy do tzw. roszczeń uzupełniających roszczenie właściciela o wydanie rzeczy, czyli innymi słowy do roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne. W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż właściciel rzeczy może żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy także względem posiadacza służebności w złej wierze, niezależnie od zgłoszonego roszczenia określonego w art. 222 § 2 k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 roku w sprawie III CZP 20/84, OSNC 1984/12/209). Sąd Rejonowy przywołał również pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004r. co do terenu zajmowanego przez zakład energetyczny, w którym to wyroku Sąd ten wskazał, iż w razie bezumownego korzystania z cudzego gruntu, zakład energetyczny zajmuje go prawie jak właściciel, czyli samoistny posiadacz z art. 225 k.c. W dodatku działa on w złej wierze, o czym może świadczyć brak umowy uprawniającej go do zajmowania gruntu. Dlatego musi on zwrócić właścicielowi gruntu nie tylko wartości zbiorów, których ten nie uzyskał, ale również jest odpowiedzialny za pogorszenie gruntu. Ponadto jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2004 roku, II CK 32/03, LEX nr 162199).

Biorąc pod uwagę, iż pozwany nie wykazał tytułu prawnego do zajmowania gruntu powoda w części, na której posadowione są linie energetyczne 110kV i 15kV Sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwany jest posiadaczem tej nieruchomości w złej wierze, wobec czego powodowi należy się wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z jego gruntu. Przy ustaleniu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy bez tytułu prawnego, winno brać się pod uwagę stawki rynkowe, bowiem podstawą ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości powinna być kwota, jaką posiadacz musiałaby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie.

Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego J. M. (1) na okoliczność wysokości wynagrodzenia należnego powodowi za bezumowne korzystanie przez pozwanego z gruntów stanowiących własność powoda, a położonych w S., dla których Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgi wieczyste KW (...) i KW (...), w związku z posadowionymi na tych działkach słupami energetycznymi oraz określenia wysokości utraconych korzyści przez powoda w okresie od 01 czerwca 2003r. do 30 marca 2006r. (vide: postanowienie Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 23.XII 2010r., k. 316 akt i postanowienie Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 12.VIII.2011r., k. 344 akt). Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2012r. Sąd Rejonowy uchylił postanowienie dowodowe z dnia 12 sierpnia 2011r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność określenia wysokości utraconych korzyści przez powoda (vide: protokół rozprawy, k. 459 akt).

Biegły sądowy J. M. (1) oszacował, że należne właścicielowi wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z przedmiotowych nieruchomości w okresie od 01 czerwca 2003 roku do 30 marca 2006 roku poprzez faktyczne wykonywanie służebności przesyłu napowietrznej linii 110 kV i licznych 15 kV wraz z elementami podporowymi wynosi 2.400 złotych. W pierwszej kolejności biegły w opinii ustalił powierzchnia zajęta przez napowietrzne linie energetyczne, która wynosi 58.810 m², w tym powierzchnia wyłączona z użytkowania stanowi powierzchnię 3.110 m² o przeznaczeniu rolnym i powierzchnię współużytkowania 50.700 m² o przeznaczeniu rolnym. Całkowite wyłączenie powierzchni dotyczy jedynie strefy pod i wokół słupów podtrzymujących linię napowietrzną 110 kV i 15 kV. Przy określeniu powierzchni wyłączonej, jak wskazał w opinii biegły, istotnym z uwagi na rolnicze przeznaczenie nieruchomości było ustalenie szerokości słupów jako przeszkód w prowadzonej gospodarce rolnej przy wykorzystaniu założeń: wymiarów podpór linii 15kV, jako szerokość przeszkody przybrany został każdorazowo największy wymiar rozstawu podpór lub większy bok słupa pojedynczego lub bliźniaczego, wymiary fundamentów i rozstaw nóg słupa kratownicowego podtrzymujących linie 110kV. Na podstawie tych założeń biegły obliczył strefę wyłączoną tj. 3.110m². Natomiast strefę współużytkowania oszacował na 50.700 m². (...) ograniczonego użytkowania - część nieruchomości, która jest zajęta pod przesył jest równa 53.810m² (S. = Sw + S. = 53.810m²).

Ustalając wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości biegły przyjął wartość oszacowania gruntu zajętego na cele umieszczenia i eksploatacji napowietrznych linii 110 kV i 15 kV. Biegły dokonał analizy rynku lokalnego pod kątem występowania transakcji. Biegły przyjął, kwotę 2,03 zł jako wartość jednostkową nieruchomości, na terenie której posadowione są instalacje elektroenergetyczne. Wynagrodzenie ustalił zgodnie z metodyką szacowania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, która opiera się na założeniu istnienia dwóch stref na terenie nieruchomości, tj. wyłączonej z użytkowania właściciela z uwagi na istniejące słupy, elementy linii energetycznej, i strefy współużytkowanej tj. tej, nad którą znajdują się linie napowietrzne, a na gruncie znajdują się uprawy. Za strefę wyłączoną liczył 100% wynagrodzenia, dlatego współczynnik k¹ jest równy 1, natomiast za strefę współużytkowaną k² jest równy 0,10 co oznacza, że w 10 % korzystała z tej strefy przedsiębiorstwo energetyczne, a w 90% właściciel. Dalej ten współczynnik jest średnioważony wielkością poszczególnych rodzajów powierzchni i użyty do określenia wynagrodzenia za całość strefy ograniczonego użytkowania. Przy tak przyjętej wartości jednostkowej nieruchomości, wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości za okres od dnia 1.06.2003 roku do 30.03.2006r. wynosi kwotę 2.400 zł. Powyższa opinia została zakwestionowana przez obie strony. Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2012 roku biegły podtrzymał w całości swoją opinię i w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zgłoszonych przez strony zarzutów.

Sąd Rejonowy przychylił się do wniosków zawartych w opinii biegłego i uznał, że powództwo jest zasadne w części co do kwoty wyliczonej przez biegłego tj. kwoty 2.400 złotych, o czym orzekł na podstawie art. 224 k.c. i art. 225 k.c. w punkcie pierwszym wyroku.

Natomiast Sąd Rejonowy oddalił roszczenie powoda o zwrot utraconych korzyści, uznając że do uzyskania odszkodowania za usytuowane na działkach infrastrukturę przesyłową konieczne jest poniesienie rzeczywistej szkody, czego powód nie udowodnił. Zważył, że właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c.). Jednym z roszczeń właściciela przewidzianych w art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. jest roszczenie o naprawienie szkody za pogorszenie rzeczy. Istnieje ono wtedy, gdy działania lub zaniechania posiadacza prowadzą do obniżenia wartości użytkowej lub ekonomicznej rzeczy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1969 r., II CR 13/69, nie publ. oraz z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09, nie publ.). Roszczenie to zostało ukształtowane w sposób szczególny zarówno, co do przesłanek powstania, jak i jego zakresu. Odpowiedzialność posiadacza w złej wierze jest odpowiedzialnością niezależną od winy (za sam skutek) i obejmuje przypadkowe uszkodzenie lub utratę rzeczy. Z kolei odrębność uregulowania zakresu obowiązku naprawienia szkody polega w pierwszym rzędzie na tym, że posiadacz w złej wierze odpowiada tylko do wartości rzeczy, a więc z wyłączeniem utraconych korzyści, co wynika z ogólnych założeń roszczeń uzupełniających oraz art. 224 k.c., w którym jest mowa o odpowiedzialności za „zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy”, a nie o odpowiedzialności „w związku ze zużyciem, pogorszeniem lub utratą rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 stycznia 1998r., III CZP 62/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 91 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009r., V CSK 175/09, nie publ. i z dnia 24 marca 2010r., V CSK 317/09, nie publ.). Dalej, Sąd Rejonowy zważył, że regulacja roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy - jak i innych roszczeń uzupełniających - choć ma charakter szczególny, jest niepełna, a zatem w kwestiach nieuregulowanych w art. 224 § 2 k.c. i w art. 225 k.c. trzeba sięgać do przepisów ogólnych o zobowiązaniach, np. do art. 361 § 1 k.c. Sąd zaznaczył, że skoro zagadnienie dotyczy tego, czy na podstawie art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c. właściciel może żądać od posiadacza służebności naprawienia szkody polegającej na zmniejszeniu wartości rynkowej gruntu i wynikającej z samego zbudowania na nim oraz eksploatacji urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej, to dla jego rozstrzygnięcia nie miał znaczenia problem zbiegu omawianego roszczenia z odpowiedzialnością odszkodowawczą na zasadach ogólnych. Jak podniesiono w literaturze, szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy tego rodzaju „obniżka” ma charakter trwały i nieodwracalny. Nie można natomiast ocenić trwałości „pogorszenia”, gdy właścicielowi przysługuje roszczenie negatoryjne i może on doprowadzić do przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Z tego względu, dopóki przysługuje mu to roszczenie, dopóty nie może żądać pieniężnego naprawienia szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości na skutek posadowienia i eksploatacji na nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych, jego utrata wiąże się z reguły z uzyskaniem przez przedsiębiorstwo energetyczne tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości (umownego, administracyjnego, sądowego), a to jest z kolei związane z obowiązkiem zapłaty właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu, co także wyklucza odszkodowanie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1988 r., III CZP 76/88, OSNCP 1989, nr 11, poz. 182).

Odnosząc się do roszczenia powoda w zakresie zaprzestania naruszenia posiadania poprzez usunięcie słupów wysokiego napięcia, Sąd Rejonowy posiłkując się argumentacją Sądu Najwyższego przedstawioną w orzeczeniu z dnia 24 września 1965 r., III CR 156/65, OSPiKA 1966, nr 12, poz. 276, wskazał, że w wyroku posesoryjnym o przywrócenie przedmiotu posiadania do poprzedniego stanu sąd orzeka tylko wtedy, gdy to jest potrzebne do przywrócenia powodowi władztwa nad tym przedmiotem lub do zagwarantowania dalszego wykonywania przez niego tego władztwa, wobec czego brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, ponieważ ani powódka nie utraciła faktycznego władztwa na rzeczą, ani nie został faktycznie zmieniony zakres wykonywania przez nią władztwa. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w omawianym zakresie podlegało oddaleniu na mocy art. 344 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał też, że oddaleniu podlegał wniosek powódki o powołanie kolejnego biegłego na okoliczność ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz na okoliczność ustalenia wartości

utraconych korzyści. Sąd nie ma bowiem obowiązku powoływania kolejnego biegłego w przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy przy ustaleniu, że powódka wygrała proces w 4,45 % przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1/ naruszenie prawa materialnego, a szczególności :

a/ błędne oparcie rozstrzygnięcia Sądu o nowy reżim prawny tj. obowiązujący od dnia 03.08.2008 r. (służebność przesyłu) z powoływaniem się na orzeczenia SN dotyczące innej instytucji, a mianowicie służebności przesyłu, gdy tymczasem strona powodowa dochodziła swych roszczeń tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości i inne przy stanie prawnym obowiązującym w chwili wytoczenia powództwa (rok 2006);

b/ art. 225 k.c. wskutek błędnego uznania, iż pogorszenie nieruchomości nie wystąpiło, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (m.in. opinii biegłej M., wyliczeń strony powodowej w piśmie z dnia 13.07.2007 r. - dowody zupełnie pominięte w ocenie całości materiału dowodowego) wynika, że doszło do pogorszenia rzeczy, co skutkowało spadkiem wartości nieruchomości o kwotę 34.158,00 zł;

c/ art. 222 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało brakiem ochrony prawa własności nieruchomości strony powodowej i dalszymi naruszeniami ze strony pozwanej oraz nie przywróceniem stanu zgodnego z prawem;

2/ naruszenie przepisów postępowania, w szczególności :

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i niepełną ocenę materiału dowodowego, w przede wszystkim całkowite pominięcie opinii biegłej M., która to opinia różniła się w wycenie wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu oraz utraconych korzyści od opinii biegłego J. M. w sposób radykalny i zdecydowany;

b/ art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. poprzez niepowołanie przez Sąd I instancji zgodnie z wnioskiem strony powodowej kolejnego biegłego lub zespołu biegłych na okoliczność skonfrontowania ustaleń zawartych w opinii biegłego M. i biegłej M., w celu ujednoczenia i doprecyzowania skrajnie różnych stanowisk biegłych, wyraźnie podkreślanych przez pełnomocnika powoda, który to wniosek skarżąca podtrzymuje w całości;

c/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ustaleń co do przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodowi w postaci opinii biegłej E. M. (1) (dowód całkowicie pominięty w uzasadnieniu), nadto brak odniesienia się przez Sąd I instancji do kwestii roszczenia powódki o comiesięczne wynagrodzenie w kwocie 1.495,- zł z tytułu opłat za korzystanie z nieruchomości od dnia 01.08.2006 r.;

d/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędne i stosowane zamiennie określanie strony pozwanej jako E. - Obrót z siedzibą w G. bądź E. - Operator z siedzibą w G., co postrzegać można nie jako przeoczenie, a modyfikację podmiotową powództwa, gdyż są to dwa inne podmioty.

Mając względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem powódki oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji i kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanej na rzecz powódki według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim opinii biegłej E. M. (1) można bez większych trudności dokonać wyliczenia zmniejszenia się wartości nieruchomości wskutek posadowienia na niej słupów i linii energetycznych przez pozwaną. Zgodnie z treścią tej opinii doszło

do pogorszenia rzeczy, co skutkowało spadkiem wartości nieruchomości o kwotę 34.158,00 zł. Ponadto według skarżącego strona powodowa wykazuje realnie poniesione straty, który to dowód został przez Sąd Rejonowy w Słupsku całkowicie pominięty. Skarżący podkreślił, że biegły J. M. wyraźnie początkowo podkreślał, iż nie ma uprawnień do wyliczenia wartości szkody oraz zmniejszenia wartości nieruchomości, co następnie sprostował wskazując, iż nie miał wykazanej szkody, by móc to ustalić, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z wytycznymi Sadu co do wykonania opinii. W postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2011 roku wyraźnie zleca się bowiem wykonanie opinii co do wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu oraz określenie wysokości utraconych korzyści przez powoda we wskazanym okresie. Skarżący zarzucił też, że Sąd I instancji w sposób niezrozumiały oparł bezkrytycznie swe rozważania właśnie na tej opinii, bez zmian, uzupełnienia, sprostowania czy konfrontacji obu powołanych w sprawie biegłych co do zaistniałych różnic. Zdaniem skarżącego stanowisko Sądu I instancji, że skoro posadowione słupy mogą w każdym czasie zostać usunięte, wobec czego nie można mówić o pogorszeniu rzeczy jest niesłuszna. Zgodnie bowiem z zasadami współżycia ich usunięcie byłoby dla pozwanego zbyt kosztowne i usankcjonowanie tego stanu rzeczy wyrokiem uniemożliwia usunięcie słupów, tak więc dla powoda ich bytność na terenie gruntów ma charakter niezmienny. Z tego względu absolutnie uprawnionym jest domaganie się przez powoda zapłaty kwoty będącej ekwiwalentem za pogorszenie nieruchomości - trwale obniżenie jej wartości.

Dalej, skarżący podniósł że dochodzone przez niego roszczenie - wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy nie odnosi się stricte tylko do poniesionej przez niego szkody. Powód wytaczając powództwo domagał się uregulowania kwestii korzystania z należącej do niej nieruchomości przez pozwanego, jednakże według skarżącego Sąd I instancji tego roszczenia nie uwzględnił. Skarżący podniósł, że Sąd I instancji całkowicie pominął opinię biegłej E. M., czego wyrazem jest brak odniesienia się do niej w uzasadnieniu wyroku i bezkrytyczne danie wiary opinii biegłego J. M., która to opinia nie uwzględnia w żadnej mierze spadku wartości nieruchomości ani ponoszonych przez powoda szkód. Zdaniem skarżącego niepowołanie przez Sąd I instancji zgodnie z wnioskiem strony powodowej kolejnego biegłego na okoliczność skonfrontowania ustaleń zawartych w opinii biegłego M. i biegłej M. w celu ujednoczenia i doprecyzowania skrajnie różnych stanowisk biegłych jest całkowicie błędna i stanowi naruszenie procedury cywilnej. W przedmiotowej sprawie powołanie kolejnego biegłego miało bowiem kluczowe znaczenie dla ustalenia ostatecznej wyceny wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Skarżący wskazał też, że pomimo wezwania na rozprawę dwóch biegłych przy niestawiennictwie jednego z nich przeprowadził dowód z przesłuchania tylko jednego biegłego a dowód z przesłuchania drugiego został pominięty. W ocenie skarżącego Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku w ogóle nie odniósł się do kwestii roszczenia powódki o comiesięczne wynagrodzenie w wysokości 1.495 złotych z tytułu opłat za korzystanie z nieruchomości przez pozwaną, co stanowi o naruszeniu procedury cywilnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S. domagał się zasądzenia kwoty 53.820,- zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy za okres od 01 czerwca 2003r. do dnia wniesienia pozwu oraz zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana. Ponadto żądał zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Następnie w piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2007r. (k. 88 – 89 akt) doprecyzowanym pismem z dnia 28 września 2007r. (k. 118 – 119 akt) i pismem z dnia 10 października 2007r. (k. 123 akt) powód rozszerzył powództwo poprzez zgłoszenie dodatkowego żądania nakazania stronie pozwanej usunięcia z nieruchomości położonej w S. gm. D. 70 słupów linii energetycznej (średniego i wysokiego napięcia) na niej zlokalizowanych, określając wartość przedmiotu sporu w tym zakresie na kwotę 20.000,- zł.

Na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 13 marca 2012r. pełnomocnik powoda oświadczył, że „(cyt.) powódka żąda na podstawie art. 222 § 2 k.c. zaprzestania naruszeń, przywrócenia stanu poprzedniego poprzez usunięcie słupów energetycznych, wynagrodzenia za bezumowne comiesięczne korzystanie z nieruchomości w kwocie 1.495, zł oraz naprawienie szkody wynikającej ze zmniejszenia wartości nieruchomości oraz utraconych korzyści (...)” - k. 439 akt. Z kolei na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 23 kwietnia 2012r. pełnomocnik powoda oświadczył, że „(cyt.) powód nigdy nie żądał zwrotu utraconych korzyści. Te korzyści wyliczała biegła M. w opinii (...)” – k. 458 akt.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przedmiot żądania określa, oprócz treści żądania, podstawa faktyczna wskazana w uzasadnieniu pozwu. Sąd jest związany wskazaną w pozwie podstawą faktyczną powództwa. Wydanie rozstrzygnięcia na innej podstawie faktycznej niż wskazanej przez powoda oznacza orzeczenie, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38). Sąd nie jest natomiast związany oceną prawną powoda powołanej przez niego podstawy faktycznej powództwa, zgodnie z zasadą, da mihi fatum, dabo tibi ius (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1999 r., III CKN 407/98, LEX nr 50697, z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, LEX nr 407051, z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 32, z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 144/07, LEX nr 46999, z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 260/08, LEX nr 590271, z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, LEX nr 518121, z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, LEX nr 564981). W konsekwencji sąd może uwzględnić żądanie także na innej podstawie prawnej niż wskazanej przez powoda, jeżeli tylko nie wykracza poza ramy faktyczne określone w pozwie. Zasada ta ma także zastosowanie w sprawach gospodarczych. Z tego względu, że sąd może ocenić powództwo na podstawie różnych podstaw prawnych w uzasadnieniu pozwu okoliczności faktyczne powinny być na tyle dokładnie sprecyzowane, aby można było jednoznacznie określić wchodzące w rachubę podstawy prawne właściwe do oceny przedstawionego pod osąd roszczenia powoda. Jest to konieczne w celu zapewnienia możliwości podjęcia właściwej obrony przez pozwanego, w szczególności poprzez możliwość powołania odpowiednich faktów i zarzutów istotnych z punktu widzenia norm prawa materialnego mogących mieć zastosowanie do oceny przedstawionej w pozwie podstawy faktycznej powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09, LEX nr 551156). Jak to wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152, z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, LEX nr 54471, z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 42/03, LEX nr 172790), wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu.

W rozpoznawanej sprawie, z uzasadnienia pozwu wynikało jednoznacznie, że powód żąda kwoty 53.820,- zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy za okres od 01 czerwca 2003r. do dnia wniesienia pozwu oraz zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana.

Tak zakreślona podstawa faktyczna powództwa pozwalała na ocenę zgłoszonego żądania po pierwsze - jedynie poprzez pryzmat art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. w odniesieniu do żądania kwoty 53.820,- zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości za okres od 01 czerwca 2003r. do dnia wniesienia pozwu, po wtóre – jedynie przez pryzmat art. 190 k.p.c. w zw. z art. 693 § 1 i 2 k.c. w odniesieniu do żądania zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana. Z kolei żądanie powoda nakazania stronie pozwanej usunięcia z nieruchomości położonej w S. gm. D. 70 słupów linii energetycznej (średniego i wysokiego napięcia) na niej zlokalizowanych należało rozpatrywać w oparciu o przepis art. 222 § 2 k.c.

Mając na uwadze stanowisko powoda - wyrażone w pozwie i następnie w piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2007r. (k. 88 – 89 akt) doprecyzowanym pismem z dnia 28 września 2007r. (k. 118 – 119 akt) i pismem z dnia 10 października 2007r. oraz na rozprawach w dn. 13 marca 2012r. i 23 kwietnia 2012r. - odnośnie wyboru konkretnych uprawnień, z których będąc właścicielem przedmiotowych nieruchomości chce skorzystać w niniejszej sprawie, stwierdzić trzeba, że powód w istocie nie twierdził, że domaga się zwrotu utraconych korzyści.

Podkreślenia wymaga, że przytoczenie w pozwie w sprawie gospodarczej określonej podstawy faktycznej żądania ukierunkowuje przedmiotowo proces czyniąc niedopuszczalnym jej przekształcanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009r., V CSK 180/09). W toku postępowania w sprawach gospodarczych nie można bowiem występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać, zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenie za dalsze okresy (art. 479⁴ § 2 k.p.c.). Powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione do wydziału cywilnego Sądu Rejonowego w Słupsku i następnie przekazano je do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Słupsku, który postanowieniem z dnia 29 lipca 2010r. stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Słupsku – wydziałowi gospodarczemu zgodnie z właściwością rzeczową i miejscową (k. 284 – 285 akt). Co prawda powód w piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2007r. (k. 88 – 89 akt) doprecyzowanym pismem z dnia 28 września 2007r. (k. 118 – 119 akt) i pismem z dnia 10 października 2007r. (k. 123 akt) powód rozszerzył powództwo poprzez zgłoszenie dodatkowego żądania nakazania stronie pozwanej usunięcia z nieruchomości położonej w S. gm. D. 70 słupów linii energetycznej (średniego i wysokiego napięcia) na niej zlokalizowanych, określając wartość przedmiotu sporu w tym zakresie na kwotę 20.000,- zł, tym niemniej zauważyć należy, że rozszerzenie powództwa nastąpiło przed sądem cywilnym, który w tym zakresie nie stosował przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych i nadal nadał sprawie bieg. W tej sytuacji przyjęć należy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał za skuteczne rozszerzenie powództwa w w/wym zakresie, co wynika z zakresu rozstrzyganych roszczeń przedstawionych w uzasadnieniu wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w pierwszym rzędzie rozważenia wymaga, co winno być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. Analiza treści apelacji skarżącego w zestawieniu z treścią pisma procesowego powoda z dnia 19 lutego 2013r., w którym powód wskazał wartość przedmiotu zaskarżenia (k. 586 akt) prowadzi do wniosku, że nie zakwestionował on rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji po pierwsze – co do uwzględnienia powództwa w zakresie kwoty 2.400,- zł (punkt 1 zaskarżonego wyroku), nie miał bowiem interesu w kwestionowaniu korzystnego dla niego rozstrzygnięcia, po drugie - co do oddalenia żądania powoda o nakazanie pozwanej spółce usunięcia przedmiotowych słupów linii energetycznej (średniego i wysokiego napięcia). Wartość przedmiotu sporu w tym zakresie powód określił przed Sądem pierwszej instancji na kwotę 20.000,- zł. Tymczasem w piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2013r. powód wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 69.360,- zł. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy kwotą 71,760 zł [53.820 zł + (1.495 zł x 12 m-cy)] a kwotą 2.400,- zł zasądzoną przez Sąd w punkcie 1 (pierwszym) wyroku. Ponadto, w uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, iż „(cyt.) usunięcie przedmiotowych słupów byłoby dla pozwanego zbyt kosztowne i usankcjonowanie tego stanu rzeczy wyrokiem, uniemożliwia usunięcie słupów, tak więc dla powoda ich bytność na terenie gruntów ma przecież charakter niezmienny, trwałe. Z tego też względu absolutnie uprawnionym jest domaganie się przez powoda zapłaty kwoty będącej ekwiwalentem za pogorszenie nieruchomości – trwałe obniżenie jej wartości” (k. 488 akt). Dlatego uznać należy, że powód de facto nie zaskarżył rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji ani co do uwzględnienia powództwa w zakresie kwoty 2.400,- zł (punkt 1 zaskarżonego wyroku), ani co do oddalenia żądania powoda o nakazanie pozwanej spółce usunięcia przedmiotowych słupów linii energetycznej (średniego i wysokiego napięcia). Dodać też trzeba, że okoliczność, że na etapie postępowania apelacyjnego powód dostrzega inne możliwe podstawy faktyczne i prawne swoich roszczeń nie może zastąpić potrzeby uprzedniego prawidłowego ich zgłoszenia do rozpoznania. Przytoczenie w apelacji przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa (por. art. 383 k.p.c. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1998 r. w sprawie III CKN 32/98, OSNC 1999/5/96).

W tych okolicznościach Sąd odwoławczy poddał ocenie prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji po pierwsze - co do żądania kwoty 53.820,- zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości za okres od 01 czerwca 2003r. do dnia wniesienia pozwu, po wtóre – co do żądania zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli korzystanie przez zakład energetyczny z należących do niego urządzeń zainstalowanych na cudzym gruncie nie zostało uregulowane w pozwoleniu administracyjnoprawnym, wydawanym na podstawie art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 741, ze zm.) lub na podstawie obowiązujących wcześniej aktów prawnych, dotyczących tej materii, to do roszczeń właściciela gruntu (użytkownika wieczystego) przeciwko zakładowi energetycznemu, mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2000 r., V CKN 122/00 i wskazane tam dalsze orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004r., II CK 32/03, LEX nr 162199). W sprawie niniejszej przyjęć zatem należało, podstawą rozpoznawanego roszczenia w zakresie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z przedmiotowej nieruchomości jest art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c.

Należy zauważyć, że roszczenia powoda wiążą się nie tylko z korzystaniem z jego własności przez pozwanego, czego on nie neguje, ale z zarzucaniem jemu złej wiary, wymaganej przez art. 225 k.c. dla dochodzenia świadczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Przede wszystkim należy stwierdzić, że pozwany zakład energetyczny korzysta z gruntów rolnych powoda na prawnych warunkach posiadania zależnego służebności gruntowej (art. 337 i 352 k.c.; od dnia 3 sierpnia 2008 r. jest to służebność przesyłu, art. 305¹ - 305⁴ k.c.), co słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji; zob. postanowienie SN z dnia 22 października 2002 r. III CZP 64/02, LEX nr 77033; wyrok SN z dnia 11 maja 2005 r. III CK 556/04, LEX nr 221731; wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CK 685/04, LEX nr 277065. Do roszczeń właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z tak określonej służebności stosować należy odpowiednio, jak przyjmuje się słusznie, przepisy o tzw. roszczeniach uzupełniających właściciela wobec posiadacza samoistnego w procesie windykacyjnym (art. 224 - 227 k.c.). W tej kwestii skład orzekający podziela stanowisko tej części judykatury, która rozszerza zastosowanie roszczeń uzupełniających także na inne sytuacje korzystania z cudzej własności. Jest ono wyrażone zwłaszcza w uchwale SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 64 oraz w wyroku SN z dnia 11 lutego 1998 r. III CKN 354/97, niepubl.; uzasadnieniu wyroku SN z dnia 28 lutego 2002 r. II CKN 182/01, niepubl.; wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 502/03, LEX nr 183713; wyroku SN z dnia 18 marca 2005 r. II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38; wyroku SN z dnia 24 lutego 2006 r. II CSK 139/05, niepubl.; wyroku SN z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 296/06, niepubl.; wyroku SN z dnia 25 listopada 2008 r. II CSK 346/08, niepubl.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli określone skutki prawne zależą od dobrej lub złej wiary, domniemywa się dobrą wiarę. Zatem, chcąc wywieść zamierzone skutki prawne i prawo do wynagrodzenia, powód powinien udowodnić złą wiarę pozwanego jako posiadacza korzystającego z należących do niego urządzeń elektrycznych zainstalowanych na cudzym gruncie (por. wyrok SN z dnia 9 marca 1967 r. II CR 340/66, OSPiKA 1967, nr 11, poz. 262).

Poza sporem jest, że linia energetyczna 110 kV jest pochodzenia przedwojennego, czego powód nie neguje. Pytanie zatem o legalność jej wybudowania i o dobrą wiarę pozwanego związaną z wejściem na grunty należące obecnie do powoda jest – w ocenie Sądu Okręgowego - bezprzedmiotowe.

Pozwany jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które realizowało program elektryfikacji kraju na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135 ze zm.). Przebiegająca przez grunty powoda linia 15 kV jest fragmentem linii S.- D. – K.. Decyzja o wybudowaniu całej linii, a ściślej – o jej przebudowaniu, zapadła w roku 1967. Poprzednik prawny pozwanego tj. Zakład (...) w S. uzyskał na przebudowę tej linii stosowne zezwolenia, o czym świadczą przedstawione przez pozwanego kserokopie dokumentów w postaci decyzji Prezydium (...) w S. z dnia 24 marca 1967r., AB.II-44OF-14-W-67, protokół

ustanowienia ograniczonych praw rzeczowych z dnia 12 maja 1967r., zezwolenie Prezydium (...) w S. z dnia 17 kwietnia 1967r., mapa (vide: w/wym kserokopie dokumentów znajdujące się w kopercie k- 143 akt).

Istniejąca obecnie linia 15 kV zastąpiła taką samą linię wybudowaną przed wojną. Fragment tej linii przebiegający przez grunty powoda, będący odgałęzieniem w kierunku miejscowości S. wybudowany został w 1979r. w ramach remontu kapitalnego linii przedwojennej. Drewniane słupy linii zostały zastąpione słupami betonowymi. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w kserokopiach dokumentów przedstawionych przez pozwanego w postaci projektu techniczno – roboczego z dnia 06 października 1977r., protokołu odbioru technicznego z dnia 30 czerwca 1979r oraz pisma z dnia 06 maja 1979r. w sprawie sprzedania słupów energetycznych drewnianych (vide: w/wym kserokopie dokumentów znajdujące się w kopercie k- 143 akt).

Ze względu na przewidzianą do 1989 r., zarówno przez ówczesną ustawę konstytucyjną, jak i kodeks cywilny zasadę jedności własności państwowej (d. art. 128 k.c.), zarówno grunty rolne, w ramach przedsiębiorstwa państwowego, dziś Skarbu Państwa, jak i mienie państwowego przedsiębiorstwa energetycznego nie stanowiło własności tych podmiotów (przedsiębiorstw) w rozumieniu art. 140 k.c. Różnie był wówczas traktowany charakter prawny do mienia państwowego zarządzających nim podmiotów państwowych, nie ma potrzeby w to się obecnie bliżej wdawać, niemniej jak wskazać należy, że było to władztwo wyodrębnione Skarbu Państwa i poszczególnych państwowych osób prawnych. Regulowały to przepisy szczególne dotyczące ustroju tych podmiotów lub przedmiotu własności państwowej. Wiadomo powszechnie, że w tamtym czasie nie przywiązywano wagi do formalnego uregulowania stanu własności i posiadania (zarządzania) nieruchomości, będących własnością państwową, zwłaszcza gdy oba podmioty zainteresowane należały do tzw. sektora państwowego. Dotyczy to także kolejnych ustaw o charakterze wyłączeniowym (przedmiotową linię energetyczną 15 kV budowano w latach siedemdziesiątych XX wieku): ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 i z 1982 r., nr 11, poz. 79), ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 74 ze zm.), odnoszących się do przejmowania na własność państwa nieruchomości gruntowych oraz trwałego, nieodpłatnego ograniczania korzystania z nieruchomości, między innymi w celu przeprowadzania linii energetycznych. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2009r., II CSK 560/08, LEX nr 511039, zgodnie z którym nie można oczywiście takich praktyk uznawać za właściwe, ale nie można też negować ich występowania, czy też, że się o tym nie wie na podstawie doświadczenia funkcjonowania gospodarki i życia społecznego przez kilka dekad po 1945 r., albo nawet, że było to czymś nadzwyczajnym. Dlatego nie można uważać za naganne, że obecne zakłady energetyczne, jako spółka handlowa, będąca od wielu lat następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego nie posiada dokumentów wskazujących na tytuł prawny do wszystkich gruntów, na jakich są posadowione słupy i linie energetyczne. Dotyczy to przecież ogromnych powierzchni rolnych czy leśnych.

Zauważyć należy, że z przedstawionych przez pozwanego kserokopii dokumentów, o których była wyżej mowa wynika, że przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym pozwanej Spółki występowało i uzyskiwało zgodę odpowiednich organów na wykorzystanie terenu pod urządzenia elektryfikacyjne. Zdaniem Sądu Okręgowego, daje to powody do przypuszczenia, że stawianie wielkich instalacji energetycznych, na rozległych przestrzeniach, w koniecznych warunkach zgodności w ówczesnym czasie także z planami zagospodarowania przestrzennego i obciążające budżet państwa, nie mogło następować samowolnie i bezprawnie. Nawet, jeśli okazywanych kopii nie można by uznawać za dokumenty w rozumieniu prawnym, zgodnie z art. 128 i 129 k.p.c. (por. uchwała SN z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 37/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 206; wyrok SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358), to nie znaczy, że trzeba je uważać za nieistniejące. Chodzi zwłaszcza o sytuacje, w których przedstawione kopie nie wskazują swoją treścią lub wyglądem aby były fałszywe, zaś strona przeciwna nie żądała przedstawienia oryginałów tychże dokumentów. Należy też zaznaczyć, że jeżeli w jakiejś sprawie przedstawione dowody nie pozwalają na ustalenie wskazywanego stanu faktycznego, także poprzez skorzystanie z domniemania, bo są zbyt hipotetyczne i ten stan niedostatecznie tylko uprawdopodobniają, to nie można ich przyjąć za wystarczające (zob. wyrok SN z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 344/08, niepubl.). Jeżeli jednak ocena prawna w sprawie może być inna, to

skorzystanie z możliwości, jakie daje art. 321 k.p.c. jest uprawnione (zob. wyrok SN z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98, LEX nr 50829). Wykorzystuje się wtedy również wnioski logiczne i zasady doświadczenia życiowego, które łącznie pomagają konstruować podstawę faktyczną orzeczenia. Na skutek nadania domniemaniu z art. 231 k.p.c. postaci normy prawnej stało się ono regułą dowodową. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że wyniki osiągnięte dzięki wykorzystaniu domniemania faktycznego nie powinny być sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (zob. wyrok SN z dnia 26 września 1973 r., III PRN 43/73, niepubl.); powoływany już wyrok SN z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 297/03, Mon. Prawn. 2006, nr 3, s. 147).

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy pozwany miał zasadne podstawy do oczekiwania uznania za udowodnione przyczyny prawne posiadania gruntów rolnych w pasie słupów i linii energetycznych na terenie objętym pozwem, skoro przedstawione zostały takie dowody, jakie były możliwe po wielu latach zdarzeń prawnych, będących podstawą władania tymi gruntami (w zakresie służebności). Znamionym jest, że strona powodowa nie kwestionowała dowodów i de facto nie doprowadziła do obalenia domniemania dobrej wiary przez przeprowadzenie dowodu przeciwnego (art. 234 k.p.c.). Żeby to uczynić, należało albo dowieść, że pozwany wiedział o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego jego dobrą wiarę, albo że niewiedza pozwanego o tych okolicznościach była wynikiem jego niedbalstwa. Na podstawie dotychczasowego zachowania pozwanego i innych faktów ujawnionych w sprawie nie można wnioskować o tym, że wiedział on o braku tytułu do korzystania z gruntów pod słupy i trakcję energetyczną. Z kolei, aż do wystąpienia powoda z roszczeniem o wynagrodzenie trudno uważać, że pozwany dopuścił się niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustaleniu swego statusu prawnego do zajmowanych gruntów powoda. Przeciwnie nawet w trakcie przekształceń własnościowych przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w pozwaną spółkę handlową ustalenie to nie było potrzebne dla zinventaryzowania majątku przekształcanego (prywatyzowanego) przedsiębiorstwa. Nie można zatem pozwanemu zarzucić złej wiary przy korzystaniu z gruntów rolnych w granicach służebności od chwili rozpoczęcia wykonywania jego prawa (mala fides superveniens non nocet), co by uprawniało powoda do domagania się wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, ustalenie złej wiary wymaga indywidualnego wykazania dla, każdego przypadku (art. 234 k.p.c.), do tego zaś czasu uprawniony korzysta w pełni z domniemania prawnego według art. 7 k.c. (zob. postanowienie SN z dnia 24 marca 1999 r. I CKN 1081/97, OSN 1999, nr 10, poz. 181).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji co do pozostawiania przez pozwanego w złej wierze przed datą 30 marca 2006r. Tym samym uznać trzeba, że powodowi nie należy się wynagrodzenie za okres od dnia 01 czerwca 2003r. do dnia 30 marca 2006r., które Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne orzekając o tym w punkcie 1 (pierwszym) wyroku. Przypomnieć przy tym wypada, że przepis art. 384 k.p.c. zawiera zakaz reformationis in peius, polegający na tym, że który sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, jeżeli strona przeciwna apelacji nie wniosła. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma podstaw do rozszerzania zakazu reformationis in peius na sferę motywacyjną korzystnego dla skarżącego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 września 2002r., II CKN 831/00, LEX nr 74404). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, nie mógł uchylić lub zmienić zaskarżonego wyroku w punkcie 1 (pierwszym) na niekorzyść strony wnoszącej apelację, gdyż po pierwsze - powód de facto nie zaskarżył rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji co do uwzględnienia powództwa w zakresie kwoty 2.400,- zł (punkt 1 zaskarżonego wyroku), a zatem niezaskarżona część orzeczenia uprawomocniła się, po drugie – uchylenie lub zmianę wyroku w tym zakresie wykluczał zakaz reformationis in pius. Natomiast dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny stanowiska Sądu pierwszej instancji co do istnienia dobrej czy złej wiary po stronie pozwanego było konieczne z uwagi na zaskarżenie przez powoda wyroku w części oddalającej powództwo tj. w zakresie punktu 2 (drugiego).

W konkluzji stwierdzić należy, że powodowi nie należy się wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego zakładu energetycznego z należących do niego urządzeń zainstalowanych na gruncie powoda za okres przed datą 30 marca 2006r. Nie znaczy to jednak, że wynagrodzenie powodowi w ogóle się od pozwanego nie należy. Jest bezsporne, że pozwany korzysta z gruntów należących do powoda. Korzystanie z tych gruntów przez przedsiębiorstwo energetyczne pozwanego wymaga podstawy prawnej, nie odnoszącej się do samego postawienia słupów i rozwieszenia sieci

energetycznej, co miało miejsce przed laty i zostało już rozpatrzone, ale do obecnego korzystania. Skoro strony przyznają, że nie ma między nimi zawartej stosownej umowy, a w nowych warunkach prawnych wykonywania własności przez podmioty prawa cywilnego nie występuje żadna podstawa do korzystania przez pozwanego z tychże gruntów ex lege i nieodpłatnie, to mamy do czynienia z bezumownym korzystaniem z cudzej własności. Jeśli tak, to pozwanego obciąża obowiązek zapłacenia powodowi należnego wynagrodzenia. Stosując do bezumownego korzystania z cudzej własności przepisy o świadczeniach uzupełniających (art. 224 - 227 k.c.), z przytoczonym już powyżej uzasadnieniem prawnym takiej możliwości, należy przyjąć uprawnienie powoda do żądania wynagrodzenia za korzystanie z jego gruntów rolnych przez pozwanego od chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Od tej chwili należy pozwanego uważać za osobę, będącą dotąd w dobrej wierze, która dowiedziała się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego (art. 224 § 2 k.c.). Skoro powód nie udowodnił, że pozwany lub jego poprzednik prawny działał bezprawnie stawiając słupy i nieodpłatnie eksploatując linię energetyczną na gruntach rolnych należących obecnie do powoda, w zakresie odpowiadającym treści służebności jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (art. 224 § 2 zd. 1 k.c., art. 222 § 2 k.c. i art. 352 k.c.). Dodać trzeba, że ze względu na wprowadzenie od dnia 3 sierpnia 2008 r. do kodeksu cywilnego przepisów o służebności przesyłu (ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 116, poz. 731), roszczenia o wynagrodzenie za bieżące korzystanie z gruntu w zakresie służebności przesyłu należy rozpatrywać z uwzględnieniem nowych przepisów (art. 305¹ - 305⁴ k.c.) oraz zmienionego jednocześnie art. 49 k.c.

W tym miejscu zaakcentować należy stanowczo, że powód reprezentowany w niniejszym procesie przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym nie zgłaszał żądania zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z gruntów rolnych powoda za okres od chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Natomiast powód domagał się zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana. Tak sformułowane żądanie pozwu nie jest tożsame z żądaniem zasądzenia wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Zaakcentować należy, że wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości nie dzieli się na świadczenia okresowe i nie może być dochodzone na przyszłość jak np. alimenty czy renta, gdyż okresowej płatności nie przewiduje ustawa, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2000r., IV CKN 5/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2006r., V CSK 192/06, niepubl.). Stosownie do art. 190 k.p.c. można dochodzić przyszłych powtarzających się świadczeń, jeżeli nie sprzeciwia się temu treść łączącego strony stosunku prawnego. Charakter świadczeń powtarzających się mają takie świadczenia, które określone są konkretnym stosunkiem prawnym istniejącym między stronami, a których spełnianie następuje w pewnych, określonych odcinkach czasowych, np. alimenty, renty itp. W ocenie Sądu Okręgowego, powód domagając się zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana, wytoczył powództwo o świadczenia, które nie są określone konkretnym stosunkiem prawnym (do chwili obecnej strony nie uregulowały umownie zasad korzystania przez pozwanego z części działek, przez które przebiega linia energetyczna), a zatem skoro świadczenia te nie są jeszcze wymagalne i nie stały się wymagalne w chwili wyrokowania, to powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu jako przedwczesne (art. 693 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 190 k.p.c.).

Zauważyć przy tym należy, że nie ma racji Sąd pierwszej instancji traktując powództwo o zobowiązanie strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie począwszy od dnia 01 sierpnia 2006r., tj. od dnia wniesienia pozwu kwoty 1.495,- zł tytułem opłat za dzierżawę powierzchni nieruchomości, która z uwagi na położenie słupów wysokiego napięcia nie może być przez powoda wykorzystywana, jako roszczenie o zwrot utraconych korzyści. Jakkolwiek rozważania prawne Sądu pierwszej instancji co do samej zasady roszczeń o zwrot utraconych korzyści są prawidłowe, to nie znajdują one zastosowania w niniejszej sprawie. Jak już wyżej wskazano, mając na uwadze stanowisko powoda - wyrażone w pozwie i następnie w piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2007r. (k. 88 – 89 akt)

doprecyzowanym pismem z dnia 28 września 2007r. (k. 118 – 119 akt) i pismem z dnia 10 października 2007r. oraz na rozprawach w dn. 13 marca 2012r. i 23 kwietnia 2012r. - odnośnie wyboru konkretnych uprawnień, z których będąc właścicielem przedmiotowych nieruchomości chce skorzystać w niniejszej sprawie, stwierdzić trzeba, że powód w istocie nie twierdził, że domaga się zwrotu utraconych korzyści. Oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2 wyroku), a zatem również co do żądania zobowiązania strony pozwanej do uiszczenia na rzecz powoda comiesięcznie poczynawszy od dnia 01 sierpnia 2006r. kwoty 1.495,- zł, Sąd pierwszej instancji powinien był wskazać na przepis art. 693 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 190 k.p.c., zaś oddalenie powództwa w tym zakresie uzasadnić jego przedwczesnością.

W tej sytuacji bezprzedmiotowym jest ustosunkowywanie się do zarzutów skarżącego odnoszących się do pominięcia przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodu z opinii biegłego sądowego E. M. (1). W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lub zespołu biegłych na okoliczność skonfrontowania ustaleń zawartych w opinii biegłego M. i biegłej M., w celu ujednoczenia i doprecyzowania skrajnie różnych stanowisk biegłych. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Przepis art. 162 k.p.c. przewiduje zatem prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego albowiem zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zd. 2 k.p.c., wymaga zarówno dochowania terminu zgłoszenia zastrzeżenia oraz wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r. w sprawie V CSK 237/06, LEX nr 201179, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. w sprawie III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144).

Wskazać trzeba, że pełnomocnik powoda był obecny na rozprawie w dniu 13 marca 2012 r., na której to rozprawie Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lub zespołu biegłych (k. 438 - 442 akt), zatem ewentualne uchybienia Sądu winny być zgłoszone na tej rozprawie, na której Sąd Rejonowy postanowieniem oddalił przedmiotowy wniosek. Brak stosownego zastrzeżenia na mocy art. 162 k.p.c. oraz fakt, że uchybienie Sądu nie jest tego rodzaju, że Sąd bierze je pod rozwagę z urzędu, a nadto skarżący nie uprawdopodobnił tego, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy, powoduje, że skarżący nie może skutecznie na etapie postępowania apelacyjnego podnosić zarzutu naruszenia przepisów postępowania w tym zakresie.

Nie znajduje usprawiedliwionych podstaw zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Podnieść trzeba, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć uzasadnienie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja nie występuje w rozpoznawanej sprawie, w której Sąd Rejonowy przedstawił przyczyny uzasadniające wydanie takiego orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r. w sprawie IV CKN 1862/00, LEX nr 109420). Uzasadnienie Sądu Rejonowego wskazuje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, zawiera także wskazanie dowodów, na których Sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, i w tym zakresie odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c. Motywy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji są wyłożone w sposób na tyle czytelny, że nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do przesłanek, jakimi kierował się ten Sąd przy ferowaniu wyroku. Brak jest więc podstaw do twierdzenia, że uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymogom ustawowym i nie poddaje się kontroli instancyjnej. Dodać trzeba, że Sąd pierwszej instancji wymienił wszystkie dowody, jakie wziął pod rozwagę i wskazał, które z nich przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, wskazując w szczególności dowód z opinii biegłego sądowego J. M. (1), który potraktował jako mający zasadnicze znaczenie z punktu widzenia tych ustaleń i prowadzący do wysnucia wniosków odmiennych, aniżeli wyrażone przez powoda. Co prawda, Sąd Rejonowy nie posługuje się wprost wyrażeniem ustawowym „odmowy wiarygodności” wskazanemu w apelacji dowodowi z opinii biegłej sądowej E. M. (1), to jednak nie jest to tego rodzaju brak,

który uniemożliwiłaby przeprowadzenie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia. Walor tego dowodu w kontekście jego przydatności do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wynika z kontekstu uzasadnienia.

Z przyczyn wyżej wskazanych zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. nie może być uznany za skuteczny.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który skarżący uzasadnia pominięciem przez Sąd I instancji opinii biegłego sądowego E. M.. Walor tego dowodu w kontekście jego przydatności do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wynika zarówno z kontekstu uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, jak i niniejszego uzasadnienia.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący błędnego i stosowanego zamiennie określenia strony pozwanej jako E. - Obrót z siedzibą w G. bądź E. - Operator z siedzibą w G., to wskazać należy, że stroną pozwaną w niniejszym procesie jest bezspornie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. (vide: odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców KRS (...), k- 420 – 428 akt), przy czym określenie strony pozwanej przez Sąd pierwszej instancji jako (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.” należy traktować tylko i wyłącznie w kategoriach oczywistej omyłki podlegającej sprostowaniu w trybie art. 350 § 1 k.p.c. Brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że w niniejszej sprawie doszło do przekształceń podmiotowych po stronie pozwanej.

Na marginesie dodać wypada, że twierdzenia pozwanego o nabyciu służebności przez zasiedzenie (podane przed cofnięciem przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności, vide: pismo procesowe pozwanego z dnia 28 marca 2008r., k. 141 akt) dotyczyły okresu przed dniem 03 sierpnia 2008r., tj. przed datą wejścia w życie art. 305¹-305⁴ k.c. Przed dniem 03 sierpnia 2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, uregulowanej już po tym dniu w art. 305¹-305⁴ k.c. Beneficjentem tej służebności – podobnie jak w obecnym stanie prawnym – mógł być jedynie przedsiębiorca, zaś prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2008r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s.7). Wprowadzenie przez ustawodawcę konstrukcji służebności przesyłu miało na celu przede wszystkim potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzenie całkowicie nowego rodzaju prawa rzeczowego. W konsekwencji konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie w oparciu o orzecznictwo została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Zarówno z perspektywy właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy z nich zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie. Drugi może natomiast korzystać z urządzeń przesyłowych w takim zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym – oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. W uchwale z dnia 22 maja 2013r., w sprawie III CZP 18/13, Sąd Najwyższy przyjął, iż przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści przesyłu oraz, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne i prawne Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.